

Sygn. akt V ACa 308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko D. S. (S.)

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II C 284/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 308/14

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł pozew przeciwko D. S., w którym domagał się pozbawienia tytułu wykonawczego – aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 2012 roku sporządzonego przed notariuszem B. B.za repetytorium (...) nr (...) opatrzonego klauzulą wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 16 lipca 2012 roku wydanego w sprawie I Co 1528/12 – wykonalności w całości.

W uzasadnieniu powód podał, że dnia 17.04.2012 roku zawarł z D. S. umowę sprzedaży nieruchomości i tytułem zapłaty pierwszej raty przekazał mu kwotę 105.000 zł. Zobowiązał się także do zapłaty reszty ceny w wysokości

330.000 zł do dnia 31.05.2012 roku. Powód wskazał, że w dniu 11 czerwca 2012 roku zapłacił pozwanemu 330.000 zł tytułem zapłaty należności wynikającej z aktu notarialnego. Mimo jednak spełnienia przez powoda świadczenia pozwany wszczął przeciwko niemu egzekucję.

Pozwany D. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód przekazał mu jedynie kwotę 105.000 zł na poczet zapłaty ceny za nieruchomości. Stanowczo zaprzeczył, jakoby spotykał się z powodem dnia 11 czerwca 2012 roku, a także, aby otrzymał od niego kwotę w wysokości 330.000 zł. Podniósł też, że nie podpisywał oświadczenia z dnia 11 czerwca 2012 roku dotyczącego spłaty długu, nadto jego korespondencja mailowa z dnia 13.06.2012 r. wskazuje, iż powód nie zapłacił kwoty 330.000 zł. Podniósł również, że aby zapłacić sporną kwotę powód musiał najpierw podjąć z banku pieniądze, a także że powód nabył w tym okresie czasu wiele nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż powód był księgowym pozwanego, który prowadził własną działalność gospodarczą. Powód zajmował się między innymi organizowaniem kredytów dla pozwanego, bezpośrednio bądź też korzystając z pośrednictwa finansowego N. B. i K. K.. W. K. za pośrednictwem K. K. i N. B. ubiegał się o kredyt w (...) Banku S.A. i w (...) Banku S.A. O kredyt w (...) Banku S.A. ubiegał się także D. S..

Dnia 17.04.2012 roku powód zawarł z D. S. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą numer (...) za cenę 270.000 zł oraz sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) w W., Os. (...) nr (...), dla którego Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą numer (...). Umowę zawarto w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem B. B. za repetytorium (...) nr (...). Jak wynika z § 7 aktu notarialnego powód tytułem zapłaty pierwszej raty przekazał mu kwotę 105.000 zł. Zobowiązał się także do zapłaty reszty ceny w wysokości 330.000 zł do dnia 31.05.2012 roku przelewem na rachunek bankowy pozwanego wskazany w akcie i co do tego obowiązku poddał się egzekucji w myśl art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c.

Powód przedstawił w toku procesu kopię oświadczenia pozwanego z dnia 11.06.2012 r. o przyjęciu kwoty 330.000 zł na poczet zapłaty z aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 2012 roku poświadczoną za zgodność z oryginałem przez notariusza T. R.. (...) nr (...). D. S. zaprzeczył, jakoby podpisał oświadczenie tej treści i złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokurator Rejonowy w Rybniku umorzył postanowieniem z dnia 16.05.2013r., sygn. akt: 1 Ds. 2108/12 postępowanie o czyn z art. 270 § 1 k.k. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Z kopii oświadczenia pozwanego z dnia 11.06.2012 r. wynika, iż zostało ono sporządzone w obecności świadka K. K. w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. Strony spotkały się dnia 11.06.2013 roku w pubie (...) w R., gdzie pracowała K. K.. Nie widziała ona faktu przekazania pieniędzy przez W. K. D. S.. Zaobserwowała jedynie, że W. K. przyniósł kopertę z pieniędzmi, w której znajdowały się dwustuzłotowe banknoty, zaś później oświadczył jej, że nareszcie jest wolny od zobowiązań. K. K. widziała także kartkę z oświadczeniem, jednakże nie była w stanie odnieść się do jej treści, podniosła tym niemniej, iż nie zostało ono sporządzone w jej obecności. W. K. podnosił, że zrezygnował z zapłaty w drodze przelewu, tak jak miało się to odbyć zgodnie z treścią § 7 aktu notarialnego z dnia 17.04.2012 roku, gdyż posiada rachunek bankowy w (...), który prowadzi bankowość elektroniczną.

Powód przedstawił także kopię oświadczenia D. S. z dnia 30.04.2012 r. o otrzymaniu należności z aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 2012 roku w kwocie 435.000 zł, z czego 105.000 zł w formie przelewu, a 330.000 zł w formie gotówkowej dnia 29.05.2012 roku. Powód wskazywał, że oświadczenie uzyskał od K. K. w drodze korespondencji elektronicznej. Tym niemniej K. K. nie potwierdziła tego faktu w toku postępowania, a stwierdziła jedynie, że przekazywała wiele dokumentów drogą mailową pomiędzy stronami.

D. S. dnia 22.06.2012 r. wniósł o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 17 kwietnia 2012 roku sporządzonemu przed notariuszem B. B. za repetytorium (...) nr (...). Postanowieniem z dnia 16 lipca 2012 roku,

sygn. akt: I Co 1528/12, Sąd Rejonowy w Rybniku nadał klauzulę wykonalności do § 7 aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 2012 roku przeciwko dłużnikowi W. K. co do kwoty 330.000 zł. Na skutek zaskarżenia postanowienia Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 27.11.2012r., sygn. akt: III Cz 1284/12, oddalił zażalenie W. K.. W dniu 22.08.2012 roku powód otrzymał zawiadomienie o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego przez Tomasza Wiśniewskiego Komornika działającego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku w sprawie o sygn. akt: Km 5347/12. Egzekucja została wszczęta także z nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W lipcu 2012 roku powód próbował uzyskać kredyt bankowy w (...) Banku w R. w wysokości ponad 300.000 złotych, którego nie udało mu się uzyskać z uwagi na brak zdolności kredytowej. Kredyt miał być przeznaczony na spłatę zobowiązań wobec pozwanego.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda za niezasadne.

Za jedynie sporną okoliczność uznał kwestię zapłaty reszty ceny przez pozwanego za nabyte od powoda nieruchomości. Jednak tą okoliczność Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnioną i zakwestionował wiarygodność kopii oświadczenia z dnia 11 czerwca 2012 r., według którego pozwany miał tego dnia przekazać powodowi gotówkę w wysokości 330.000 zł.

Argumentował, iż powód przedstawił jedynie kopię tego oświadczenia wraz z kopią poświadczenia go za zgodność z oryginałem poprzez notariusza, pozbawiając tym samym i pozwanego i Sąd możliwości weryfikacji tego dokumentu poprzez opinię biegłego grafologa, a wyjaśnienie powoda, iż ten dokument został zgubiony, wtedy gdy przedstawił go w jednym z banków dla uzyskania kredytu, jest niewiarygodne. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód mógł w banku, o ile koniecznym było przedstawienie tego dokumentu, przedstawić go do wglądu i załączyć kserokopię, a na pewno mając świadomość, iż jest to jedyny dokument wykazujący spełnienie świadczenia wobec pozwanego, zabezpieczyłby się, aby ten dokument nie zaginął.

W dodatku, na kopii oświadczenia z dnia 11.06.2012 roku znajduje się stwierdzenie, iż spełnienie świadczenia na rzecz pozwanego miało mieć miejsce w obecności świadka K. K., który to świadek temu zaprzeczył. Widziała jedynie jak powód w pubie „(...)” w dniu 11.06.2012 roku posiadał dużą torbę i kopertę, gdzie były banknoty po 200 złotych. Nie widziała jednak, ile było tych banknotów i czy pieniądze zostały przekazane pozwanemu. Zatem sam treść oświadczenia nie jest zgodna z prawdą, bowiem K. K. nie była świadkiem przekazania pozwanemu jakiegokolwiek kwoty pieniędzy. K. K. zeznała jedynie, iż powód chwalił się jej w tym samym dniu, że jest już wolnym człowiekiem w sensie, iż zwrócił pozwanemu kwotę 330.000 złotych, co nadal nie potwierdza wersji zeznań powoda ani też nie wpływa na większą wiarygodność przedstawionej kopii oświadczenia z dnia 11.06.2012 roku. Nadto K. K. nie potwierdziła, że przekazała powodowi mailem kopię oświadczenia o treści: „Oświadczam, iż otrzymałem od kupującego W. K. należną kwotę 435.000 za sprzedane nieruchomości, z czego 105.000 zostało uregulowane w formie przelewu zgodnie z aktem notarialnym z dnia 17.04.2012 roku, pozostała kwota 330.000 złotych została zapłacona w formie gotówkowej w dniu 29.05.2012 r., co potwierdzam własnoręcznym podpisem”. Świadek stwierdziła, iż nie pamięta tego rodzaju maila i nie pamięta tego rodzaju oświadczenia, co oznacza, że świadek nie potwierdziła wersji zdarzeń podanej przez powoda.

Wersji powoda nie potwierdziła też słuchana w charakterze świadka N. B., która również nie miała wiedzy na temat tego, aby powód zwrócił pozwanemu kwotę 330.000 złotych.

Zauważył też Sąd Okręgowy, że z relacji świadka A. W. wynika, iż w lipcu 2012 roku powód zwrócił się do niej, jako do pracownika (...) Banku w R. o udzielenie mu kredytu w wysokości ponad 300.000 złotych. W trakcie rozmowy z powodem powiedział on A. W., iż kwota ta ma być przeznaczona na uregulowanie zobowiązania wobec pozwanego D. S.. O ile w lipca 2012 roku pozwany starał się o kredyt w (...) Banku w R., czego powód nie negował, a wyraźnie z relacji świadka wynika, iż kredyt miał być przeznaczony na spłatę zobowiązania wobec pozwanego, to w dniu 11.06.2012 roku, zobowiązanie to nie mogło zostać wykonane.

Podkreślono, iż pozwany konsekwentnie twierdził, iż powód nigdy nie zwrócił mu kwoty 330.000 zł, która miała zostać zapłacona na wskazany rachunek bankowy. A wyjaśnienia powoda, iż posiadając rachunek w internetowym (...)nie

mógł przelać kwoty 330.000 zł z tego banku na rzecz pozwanego na wskazany w akcie notarialnym rachunek bankowy, zostały uznane za niewiarygodne.

Zawód pozwanego, w ocenie Sąd Okręgowy, powinien mu ułatwić znalezienie sposobu na zorganizowanie takiego przelewu, na przykład poprzez otwarcie rachunek bankowy w innym banku i dokonanie jednorazowego przelewu. Sąd Okręgowy powołał się także na istnienie placówek bankowych tego banku w pobliżu miejsca zamieszkania pozwanego.

W tej sytuacji powództwo oparte o treść art. 840 k.p.c. nie zostało uwzględnione i na podstawie art. 98 §1 w związku z art. 99 k.p.c. w związku z § 2 i 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu musi zwrócić powodowi kwotę 7.200 złotych tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa przeciwegzekucyjnego i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie spełnił na rzecz

pozwanego pozostałej części zobowiązania w kwocie 330.000 zł wynikającego z umowy kupna-sprzedaży nieruchomości;

2. naruszenie przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód w toku postępowania nie wykazał, aby spełnił na rzecz pozwanego pozostałą część świadczenia w kwocie 330.000 zł wynikającego z umowy kupna-sprzedaży nieruchomości;

3. naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustalenie poczynione w toku postępowania zezwalały na przyjęcie ustalenia co do faktu spełnienia świadczenia w kwocie 330.000 zł przez powoda na rzecz pozwanego;

4. naruszenie przepisów art. 245 k.p.c. w z art. 96 pkt. 2 Ustawy prawo o notariacie poprzez ich niezastosowanie polegające na przyjęciu, że uwierzytelniona kopia oświadczenia pozwanego z dnia 11 czerwca 2012 r. - stanowiąca dokument urzędowy - nie potwierdza okoliczności spełnienia przez powoda na rzecz pozwanego świadczenia z tytułu umowy kupna-sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 2012 r. rep, (...) (...), w sytuacji gdy notarialnie poświadczony odpis dokumentu potwierdzający tą okoliczność stanowi równoważny ekwiwalent oryginału i korzysta z domniemania prawdziwości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Okręgowy doszedł do słusznego wniosku, iż fakt zapłaty zobowiązania, którego dotyczy tytuł wykonawczy stanowiący przedmiot żądania pozbawienia wykonalności w całości, nie został przez powoda wykazany.

Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są

wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Nie było też podstaw, aby stosować domniemanie faktyczne polegające na przyznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wynikają one z innych ustalonych faktów (art. 321 k.p.c.), a wręcz logiczne rozumowanie w ramach poprawnie zakreślonych podstaw faktycznych przeczą okoliczności powoływanej przez powoda, iż dokonał spłaty zobowiązania pieniężnego w całości. Obraza art. 231 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy posługuje się domniemaniami jako środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego sąd konstruuje owo domniemanie z naruszeniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., czyni to dysponując bezpośrednimi środkami dowodowymi lub gdy nie istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu. Jednocześnie ustalenie faktu w drodze domniemania faktycznego jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania, przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt V ACa 744/13).

Ciężar dowodu wykazania faktu zapłaty spoczywał na powodzie w myśl art. 6 k.c. Powód w tym zakresie w pierwszej kolejności powołał się na pokwitowanie w postaci oświadczenia z dnia 11 czerwca 2012 r. nadając mu wręcz charakter dokumentu urzędowego wobec poświadczenia za zgodność z oryginałem przedstawionej kopii przez notariusza. Jednak argumentacja powoda w tym względzie jest błędna.

Powołany art. 96 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie przyznaje notariuszom prawo poświadczania wymienionych w nim elementów dokumentu prywatnego, takich jak własnoręczność podpisu, datę okazania dokumentu czy zgodność odpisu, wyciągu, kopii z okazanym dokumentem. Poprzez poświadczenie zgodności odpisu, wyciągu, kopii z okazanym dokumentem dokument nie nabiera waloru autentyczności. Notariusz nie potwierdza autentyczności dokumentu, ani tym bardziej prawdziwości stwierdzonych w treści dokumentów faktów. Potwierdzona za zgodność z oryginałem kopia dokumentu nie odbiera mu cechy prywatności, a charakter urzędowy ogranicza się wyłącznie do owego poświadczenia, co oznacza, że notariusz potwierdza zgodność treściową odpisu z okazanym dokumentem. Charakter urzędowy przybiera jedynie dokument w formie aktu notarialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt III CZP 82/10). Wprawdzie ustawa nakłada na notariusza obowiązek zachowania szczególnej staranności przy badaniu autentyczności przedkładanych mu dokumentów (art. 97 ustawy), to jednak nie można przyjmować, że wykonując uprawnienie z art. 96 ustawy notariusz jednocześnie potwierdza, że dokument prywatny mu przedstawiony nie został podrobiony czy sfałszowany. Nie można zatem przyjąć, jak zdaje się wnioskować strona skarżąca, że kopia dokumentu prywatnego potwierdzona za zgodność z oryginałem, staje się tym samym dokumentem urzędowym korzystającym ze szczególnej mocy dowodowej wynikającej z art. 244 § 1 k.p.c. Ta szczególna forma kopii dokumentu, choć z punktu procedury cywilnej może zastąpić oryginał dokumentu (art. 129 § 2 k.p.c.), jednak nie stanowi dowodu tego, co zostało w nim stwierdzone. Nadal jest to dokument prywatny, którego moc dowodową określa art. 245 k.p.c.

Charakteru urzędowego nie nadaje mu również poświadczenie za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem czy radcą prawnym. Uprawnienie profesjonalnego pełnomocnika ogranicza się bowiem również wyłącznie do potwierdzenia zgodności treściowej (urzędowy charakter ma wyłącznie poświadczenie), a nie rozciąga się na stwierdzenie prawdziwości faktów zawartych w oświadczeniu.

Z tych przyczyn za bezprzedmiotowy Sąd Apelacyjny uznał wniosek dowodowy zgłoszony apelacji przez powoda. Pokwitowanie z dnia 11 czerwca 2012 r. zostało dopuszczone jako dowód z dokumentu przez Sąd Okręgowy i ocenione w ramach reguł określonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie zdeprecjonował tego dowodu z powodu braku przedłożenia oryginalnych poświadczeń za zgodność z oryginałem, ale uznał ten dokument za niewiarygodny

i niemożliwy do zbadania pod względem autentyczności. Ponowienie zatem przeprowadzania dowodu z kopii dokumentu prywatnego wraz ze skopiowanym poświadczeniem notarialnym i w całości poświadczonym przez pełnomocnika profesjonalnego reprezentującego powoda w sprawie w trybie art. 129 § 2 k.p.c. nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., sygn. akt II CSK 712/10).

Strona pozwana zaprzeczyła prawdziwości dokumentu. W takim przypadku ciężar dowodu w sposób szczególny określa art. 253 k.p.c., który stanowi, iż jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Oznacza to, iż to na stronę pozwaną został nałożony obowiązek wykazania, że nie złożyła ona oświadczenia o treści zawartej w dokumencie prywatnym z dnia 11 czerwca 2012 r. Pozwany podjął w tym zakresie inicjatywę dowodową domagając się przedłożenia oryginału dokumentu celem zbadania go przez biegłego specjalistę i wykazania, że dokument został podrobiony. Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, iż przedmiotem takiego badania może być wyłącznie oryginał dokumentu, gdyż każda kopia, nawet poświadczona za zgodność z oryginałem przez notariusza, nie pozwoli na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, czy dokument został przerobiony bądź sfalszowany.

Okoliczności sprawy uzasadniały zatem żądanie przedłożenia oryginału dokumentu nawet w sytuacji, gdy do akt włączono kopię poświadczoną w trybie art. 129 § 2 k.p.c. (art. 129 § 4 k.p.c.). Mimo wniosku strony pozwanej, powód oryginału tego dokumentu nie przedstawił tłumacząc, iż został on zagubiony. Faktycznie Sąd Okręgowy nie wystosował do powoda wezwania do jego przedłożenia, jednak biorąc pod uwagę fakt, iż powód na rozprawie stwierdził, że oryginału dokumentu nie posiada, co potwierdzało także wszczęte postępowanie przygotowawcze zmierzające do ustalenia, czy doszło do sfalszowania dokumentu, wezwanie takie byłoby całkowicie zbędne i bezprzedmiotowe.

Wobec niepodporządkowania się żądaniu pozwanego przedstawienia oryginału dokumentu celem przeprowadzenia postępowania dowodowego w kierunku zaprzeczenia jego autentyczności Sąd Okręgowy musiał dokonać oceny dowodów posługując się treścią odpisu dokumentu, a odmowę złożenia oryginału ocenić poprzez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c., co też uczynił uznając za niewiarygodne tłumaczenie powoda o okolicznościach jego zagubienia. Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę. Powód w tym przypadku ograniczył się wyłącznie do ogólnikowego stwierdzenia, że bliżej nieokreślony pośrednik kredytowy nie zwrócił mu oryginału dokumentu, który musiał złożyć w banku starając się o kredyt. Nie podjął jednak powód żadnej inicjatywy dowodowej, aby wykazać, że faktycznie takie zdarzenia miało miejsce. Jeszcze w sierpniu 2012 r. powód musiał być w posiadaniu dokumentu, skoro wykonał odpis z poświadczeniem z oryginałem przez notariusza. W tym samym miesiącu powód otrzymał informację o wszczęciu przeciwko niemu egzekucji, co tym bardziej powinno zmotywować go do zabezpieczenia oryginału jedyne go pokwitowania, jaki posiadał. Słusznie bowiem zaznaczył Sąd Okręgowy, iż dokument dla powoda miał szczególne znaczenie, gdyż między stronami pojawił się konflikt na tle finansowym, a wysokość zapłaconej gotówką kwoty była ogromna. Zachowanie powoda w tej sytuacji wydaje się być mało racjonalne, a brak nawet uprawdopodobnienia zagubienia dokumentu przez osobę trzecią usprawiedliwiałoby wniosek Sądu Okręgowego, że odmowa przedłożenia oryginału dokumentu skutkowałą niewiarygodnością jego autentyczności.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za taką oceną tego dowodu była okoliczność przedstawienia do akt innego oświadczenia pozwanego (k. 147), również złożonego jedynie w kopii, który w treści swej odnosił się do spełnienia przez powoda dokładnie tego samego świadczenia, ale w innej dacie i w innych okolicznościach. Również data sporządzenia dokumentu jest nieadekwatna do jego treści, a lakoniczne stwierdzenia powoda, że błędnie ją opisano nie może

zasługiwać na aprobatę, skoro jednocześnie strona powodowa podaje, że nie wie, w jakich okolicznościach zostało sporządzone i jak do niego dotarło.

Stanowiska powoda nie potwierdza także świadek K. K., która została wskazana jako osoba, przy której przekazano gotówkę pozwanemu. Świadek temu zaprzeczyła, co zresztą zostało przyznane w apelacji. Wykazanie, iż choćby jeden z elementów treści oświadczenia nie był zgodny z rzeczywistością, nie może potwierdzać, do czego zmierza apelujący, że pozostała treść odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy. Wręcz przeciwnie, zasadnie Sąd Okręgowy przyjął tą okoliczność jako kolejny argument przemawiający za brakiem wiarygodności kopii dokumentu. Dodać jeszcze należy, iż świadek K. K. wprawdzie poświadczyła, że do spotkania w kwestii rozliczeń między stronami doszło, ale nie pamiętała ani daty spotkania, ani nie wiedziała, czego te rozliczenia miały dotyczyć.

W końcu istniały również logiczne podstawy odmowy wiarygodności zeznaniom powoda, na które wpłynął przede wszystkim brak precyzyjności w opisie okoliczności przekazania pieniędzy. Powód potwierdził fakt przekazania, nie potrafił już jednak podać, w czym przyniósł pieniądze, czy były w kopercie czy reklamówce lub torbie, ile trwało spotkanie, jak pozwany przeliczał banknoty, do czego je schował. Biorąc pod uwagę, że wartość przekazanej gotówki wynosiła 330.000 zł, a powód zeznał, że przekazywał banknoty o nominale 100 i 200 zł, to ich ilość musiałaby wynosić ponad 1.650 banknotów (przy przyjęciu, że były to wyłącznie banknoty o nominale 200 zł). Tak duża ilość gotówki wymagałaby szczególnego sposobu zapakowania i nie zmieściłaby się w kopercie, o jakiej wspomina świadek K. K.. Świadek ten zresztą nie wiedziała, jaką ilość pieniędzy powód przy sobie posiadał. Nie narusza zatem zasad logicznego rozumowania Sądu Okręgowego odmowa wiarygodności tym zeznaniom tym bardziej, że transakcja miała dla powoda wyjątkowe znaczenie, odległość czasowa nie była znaczna, a ze względu na zawód powoda i istniejący już w tym momencie konflikt między stronami można było oczekiwać od niego dołożenia szczególnej uwagi opisywanemu zdarzeniu.

W tej sytuacji podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał zaistnienia zdarzenia mającego wpływ na możliwość pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w myśl art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a podniesione w apelacji argumenty nie zmieniły tej oceny. Zatem apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę powodową jako stronę przegrywającą. Wobec tego powód został zobowiązany do zwrotu poniesionych przez pozwanego w tym postępowaniu kosztów, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł.